DODATEK DO N° 4.

WIADOMOŚCI HISTORYCZNYCH I LITERACKICH.

Dnia 10 lutego 1838.

Wiadomości Krajowe.

Ukazem d. 12 grudnia podpisanym w Moskwie jen. adj. Szypów, mianowany został dyrektorem głównym prezydującym w kommissij rządowéj spraw wewnętrznych duchownych i oświecenia publicznego w Królestwie Polskiem na miejsce jenerała Gołowina 1. *(Gazeta Rządowa n. 6).*

—W r. 1838. Komitet budowniczy Brzesko-litewski ma zająć się wykończeniem jednéj reduty w twierdzy, części obronnéj koszar i szpitala przytykającego do zniesionego klasztoru Bernardynów (tamże).

—Głazanów księgarz moskiewski założył w Warszawie dla *lubowników literatury rossyjskiéj* księgarnię i czytelnię moskiewską przy ulicy Krakowskie Przedmieście n. 440.

Warszawa. Nieprzyjaciele nasi posuwają bezczelność do najwyższego stopnia. Do zakłucania i dręczenia już i tak dość udręczonych rodzin, ktoś przybyły z Francji roznosi wieść jakoby jeden z Jenerałów najwięcéj w kraju powagi i uwielbienia posiadający, zapomniawszy o swéj poczciwéj, nieporównanéj żonie i licznéj rodzinie, zamyślał o pojęciu jakiéjś Francuzki. Ludzie *rozsądni* nie radzą téj wiadomości zbijać gdyż tém ściągnąć można nieukontentowanie Rządu!!... tenże sam jegomość powiada, że Polacy w takiém poniżeniu, w takiéj pogardzie, że nigdzie przystępu nie mają, że w jedném mieście (przepomniałem w którém) powlekli dużą salę kirem, oświecają świecami i modlą się; bo gdzie się podziać, i co robić mają.. dobre wyobrażenie o powodzie modlitwy, i tak od dnia do dnia wam o nas brednie prawią — chciejże mnie o tém objaśnić. Wielkim tu głodem straszą i na wielki się zabiera. Meteory często się na niebie ukazują i ludzie sobie zręcznie wróżą i przypominają niedawne czasy, w którym tak pospolite były — są i celniejsi prorocy—słuchacże ich?.. Niech Bóg radzi a nie czeka aż się poprawiemy, bo się widzę nie doczeka. Niewszyscy przecież źli; dziesięciu sprawiedliwych może Pan znajdzie! Olszynkę Grochowską dziedzic wyrąbał na siągi—domyślacie się że Dyrekcja opału koszar potężnie je zapłaciła.

Kraków. Skład Rządu na lat 6 konferencja imieniem swoich Pryncypałów potwierdziła; zamierzonego planu reformy organizacji Sądownictwa, użyto za pretext odjęcia Sejmowi na ten raz prerogatywy wybierania sędziów. Z tak ważnych praw wyzuta reprezentacja zajmować się ma budżetem. Jeżeli podany projekt nałożenia nowych podatków znajdzie oppozycją w Sejmie, obejdzie się bez jego zezwolenia, rozwiązać go mogą w 24 godzinach i nakazać, co już umyślono. Marszałkiem ma być Senator Sobolewski, pod takim przewodnikim tém pewniejsza sprawa mocniejszego. Na miejsce zmarłego nagle Senatora X. Walczyńskiego wszedł do Senatu Kanonik del Campo Scipio. Nie ma co wam powiedzieć reszty o naszym biednym Krakowie. Senat przyjął służbę w konferencji jawnie i publicznie, reszty się domyślacie. Mamy teraz mnóstwo i zręcznych złodziei i oszustów, z któremi jednak Rząd i Policja obchodzą się ze względami należnemi ludziom, którzy tylko dla mieszkańców Krakowa są niebezpieczni, ale bynajmniéj dla opiekuńczych dworów. Obok tego znowu jakieś sztylety komuś robiono — *znowu* aresztowano kilkunastu studentów — *znowu* jakiś student o należenie do Towarzystw tajnych podejrzany w kozie siedzi, i w narzuconéj obecności kommissarzy przez konferencją wezwanych tłumaczy się sądownie z zarzutów. *Znowu* w Tarnowie odkryto związek pod nazwiskiem *Lokajów* skojarzony przeciwko majętnym i tutularnym ludziom. Służący przeciw Panom swoim już uzbrojeni być mieli i wyuczono ich szaleństw rewolucji francuzkiéj. Drobna szlachta miała to wszystko wymyślić i uorganizować, a stangret jakiś wygadać, skąd się wytoczyło do Cyrkułu; mnóstwo osób aresztowano; klasztory Tarnowskie i inne domy publiczne mają być przepełnione temi sans-culotami. Co we Francji wietrzeje u nas jeszcze miejscami mussuje. O niechże nas Pan Bóg ustrzeże od klęski doświadczenia! teorje szalonych i kosmopolityzm głupców Europejskich. Z drugiéj strony Polski od Warszawy i daléj nic nie słychać, cicho z tamtąd i smutno jak z grobu drogiéj osoby..... W Krakowie dziesięciu xięży aresztowano między innemi X. Dulewskiego b. kapelana wojska narodowego, Kamedułę i Augustyjanina.

— Dnia 28. grudnia miało miejsce otwarcie Izby Reprezentantów Miasta Krakowa w obecności Rezydentów: Senator Wolff obrany prezydującym powołał Ant. Helcla, Fran. Lipczyńskiego na assessorów, Hil. Menciszewskiego na sekr. sejmowego.

— Jan z Siemuszowéj Pietruski mianowany został chorążym koronnym połączonych królestw Galicii i Londomerii. *(G. Lwowska.)*

— Założyciel i wydawca Gazety Lwowskiéj i Rozmaitości P. Franciszek Kratter radca nadworny i starosta bukowiński umarł w Brodach d. 6. stycznia.

— W roku 1837 zabito rogatego bydła we Lwowie sztuk 19,052, mniéj o 382 sztuk niż w r. 1836.

— Rada Administracijna Królestwa Polskiego upoważniła bank polski na złożone obligacje cząstkowe z pożyczki 150 milionowéj wystawić certyfikaty aż do wysokości 50 mil : składając oryginalne w komissji umorzenia długu skarbowego. Certyfikaty te będą na złp. 300 i 200 — pierwszy przynosić ma właścicielowi 5 0/0 od 1. stycznia 1838 aż do czasu swojego przez bank spłacenia — certyfikat na złp. 200 ma tylko prawo do wygranéj jaka przypaść może w jednem z 8 losowań na obligację cząstkową. (9. *stycznia*).

Wiadomości Emigracyjne.

Piszą z Londynu : « Wczoraj (29. stycznia) nastąpiła wielka zmiana w ogóle naszym — rząd zmieniony, dawni urzędnicy odsunięci, nowi powołani i nowym pensja trzech funtów na miesiąc postanowiona. — Komitet składa się teraz tylko z trzech członków a tymi są : Dwernicki, Sztolzmann i Glinich.

— Bojarski Antoni porucznik pułku grenadjerów odebrawszy świetne wychowanie wojskowe w Korpusie Kadetów Kaliszu, wszedł do Szkoły Podchorążych na miesięcy kilka przed rewolucją. — Przystąpiwszy do tego wiekopomnego dzieła z odpowiednim młodości i zdolnościom swoim zapałem, przez ciąg wojny odznaczył się zimną krwią i męstwem w licznych bojach w których się pułk grenadjerów unieśmiertelnił.

Nieznośny dla ognistéj duszy, letarg emigracyjny, zpędził przedwcześnie do grobu, młodzieńca najobfitszych uczuć. — Bojarski do cnót rycerskich, łączył melancholiczną dotkliwość któréj smutnym przywilejem było dzielniéj ale zarazem i boleśniéj oceniać męki niepłodnego wygnania. Umarł w Paryżu, dnia 10 lutego, nieprzeżywszy lat 25. M.

— Dnia 6. lutego na dworze Ludwika Filipa przedstawieni byli przez ambasadora austryjackiego polacy : Seweryn Uruski, i Jerzy kżę. Lubomirski ; pierwszy w mundurze stanów galicyjskich, drugi w ubiorze polskim — czamarka czarna z guzami złotemi, spięta u szyi na brylantową szpilkę, szarawary obszerne z czarnego aksamitu, bóty czerwone, pas lity i karabela przy boku, a na głowie czapeczka aksamitna biała z piórem perłami strojném — taki był ubiór młodego naszego spółziomka z dawna na dworze francuzkim niewidziany a który dzisiaj powszechnie się wszystkim podobał.

— W księgarni polskiéj przedają się : *Księgi Ludu La Menego*

wydanie Bruxelskie fr. 2, dla Emigr. 60 c. z przesł. 75 c. Wydanie Poitierskie fr. 1. dla Emigr. 50. cent. z przesłaniem 65.

OZNAJMIENIA.

(Od wiersza z liter 56 opłata 25 centimów.)

— Nendzyński zgłosi się do Księgarni polskiéj po odebranie listu i do Anglika Grant mieszkającego rue Neuve Montmorency hôtel de Bayonne. (26)

— Józef Karasiński b. lekarz korpusowy przed pięcią miesiącami s kraju do Tryestu wywieziony zgłosi się do Marjana Kamockiego w Bordeaux. (27)

— Tytułujący się Baronem Pallewiczem Polakiem wybiera pieniądze na rekomendacją niby Majora Krosnowskiego, od znajomych tegoż. Uprasza Major Krosnowski, aby jeśli kto z ziomków zna owego oszusta, dał mu co najrychléj wiedzieć o jego mieszkaniu. (28)

— W numerze 76 Demokraty wyczytałem na mnie najczarniejszą kalumnią, jaką tylko wysilenia mściwéj zemsty wynaleść potrafią. Jeżeli czytając ją słuszną uczułem pogardę dla moich oszczerców, niemniéj mi było boleśno widzieć, iż pismo Demokrata znieważa święty charakter druku, robiąc go narzędziem oszczerstwa; kiedy najhaniebniejsza potwarz znalazła echo w druku emigracyjnym trzebaby było rozpaczać nad losem przyszłéj Polski, gdyby w tymże druku, obrona niewinności miejsca znaleść nie miała; pełny nadziei, że nie odmówisz mi umieszczenia tych słów kilku w Twojem szanownêm pismie nim *debata* przed trybunałem wyprowadzą na jaw niesprawiedliwość moich nieprzyjaciół, w téj nadziei zostaje z uszanowaniem.

Julian Horowicz. (29)

— Delegowani od Zakładu Auxerre do odebrania z depozytu i do oddania komu s prawa będzie należało papiérów i ksiąg pozostałych po ś. p. Maurycym Mochnackim, wzywają osoby mogące mieć jakiekolwiek pretensye do wyż rzeczonéj pozostałości, aby raczyli z dowodami na nie, przyjść do mieszkania Posła Szanieckiego, rue S. André des Arts N. 54. dnia 25. b. mca.

Paryż d. 9. Lutego 1838.

Eustachy Januszkiewicz, Olrych Szaniecki, Leonard Chodźko. (30).

Przyłączamy do naszego pisma prospekt P. Felixa Wrotnowskiego na Tom drugi *Powstania Litwy i Ziem Ruskich.* Życzyćby należało aby rzecz ta ważna przez się i podniesiona jeszcze piórem znakomitego pisarza znalazła sympatją i wsparcie u Emigracji.

W DRUKARNI BOURGOGNE ET MARTINET. RUE JACOB, 30.